

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA

Najgłośniejsze premiery sezonu, najlepsze spektakle młodych twórców, dwie najnowsze koprodukcje.

Święto polskiego teatru, Festiwal Boska Komedia rozpocznie się w piątek. Hasło: Jeszcze Polska nie zginęła, póki teatr żyje

MARTA GRUSZECKA

Gdy wszystkie krakowskie festiwale podsumowują już tegoroczne edycje, Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia właśnie odlicza dni do pierwszego spektaklu.

Gdy pojawia się gosposia

Tradycją Boskiej Komedii jest, obok prezentacji spektakli w konkursach Inferno i Paradiso, sekcja Purgatorio, czyli premiery koprodukcji teatralnych. Pierwszą z nich będą „Plastiki” Mariusa von Mayenburga w reż. Grzegorza Wiśniewskiego, które zobaczymy w czwartek w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Zaproszony

do współpracy reżyser to specjalista od budowania na scenie złożonych psychologicznie i dialogujących z naszą rzeczywistością światów. Razem z Teatrem Słowackiego przygotował już m.in. „Zdarzenia na brygu Banbury” Witolda Gombrowicza (1999) oraz „Platonowa” Antonego Czechowa (2000). Po latach Wiśniewski wraca z najnowszym dziełem niemieckiego dramaturga. To przenikliwa i opowiedziana z humorem opowieść o dzisiejszym świecie.

- Mayenburg niezwykle sprawnie, ostro i dowcipnie bada nasz dzisiejszy świat. Nakłuwa to, co puste, obdarza ciepłem to, co słabe i odrzucone, ale też punktuje to, co zepsute, sztuczne i zakłamanie. Zabiera też bardzo interesujący głos na temat współczesnej sztuki i tworzących ją artystów. Nie boi się jej krytykować i wyśmiewać, jednocześnie szukając tego, co w niej ważne, wartościowe i kruche. „Plastiki” to lustro przystawione naszemu światu. Lustro wciągające i efektowne. Takie, w które nie chce się patrzeć i od którego nie można się oderwać - czytamy w zapowiedzi.

Mayenburg przedstawia czytelnikom współczesną rodzinę z niemieckiej klasy średniej - Michael jest zagubionym życiowo lekarzem internistą, jego żona Ulrike niespełnioną artystką i osobistą asystentką ekscentrycznego artysty (pogrążonego akurat w depresji) Serge'a Haulupy, a ich syn Vincent zbuntowanym nastolatkiem, który poznaje świat za pomocą kamery. Do rodziny dołącza prosta i szczerą do bólu gosposia Jessica Schmitt. To jej postać staje się spi-

ritus movens „Plastików” - dzięki niej rodzinne relacje zaczynają się chwiać, zmieniać, intensywnieć, ale i całkowicie oziębować się. Do czego doprowadzi pojawienie się Schmitt? Czytelnicy Mayenburga zapewne już to wiedzą. Inni będą mogli przekonać się podczas spektaklu Wiśniewskiego, inaugurującego Boską Komedię. W rolach głównych: Dominika Bednarczyk, Marta Waldera, Grzegorz Łukawski, Krzysztof Piątkowski i Jerzy Światłoń. Pozostałe spektakle „Plastików” 9 i 10 grudnia.

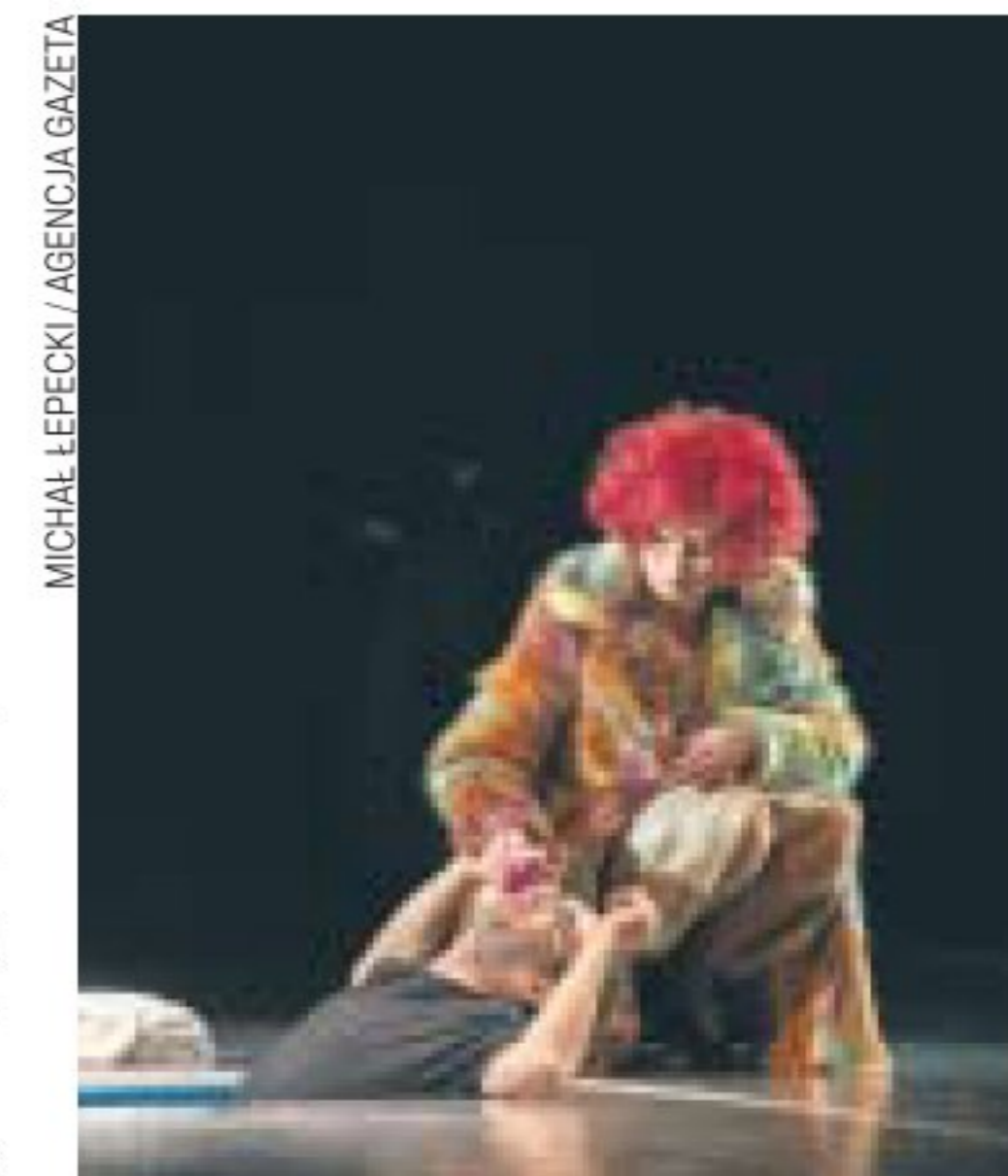
Globisz w roli Wieloryba

Drugą, obok „Plastików”, premierową koprodukcją jest „Wieloryb The Globe” Ewy Rysowej Teatru Łąźnia Nowa i Teatru Starego w Lublinie. Nie będzie nadużyciem sformułowanie, że to najbardziej oczekiwany spektakl Boskiej Komedii. A na pewno bardzo emocjonalny. Dlaczego? Główną rolę, wieloryba, którego morze wyrzuca na brzeg, zagra Krzysztof Globisz i będzie to pierwsze tak wymagające wcielenie wybitnego aktora po niedawno przeżytym udarze mózgu.

- Wieloryb jest supermetaforą. Poza tym zawsze miałem wrażenie, że Krzysztof jest monstrualny; nie chodziło o jego fizyczność, ale o jego osobowość i charyzmę. Kiedy byłem na II roku dramaturgii, asystowałem Petrovi Zelence przy spektaklu „Oczyszczenie”, w którym Krzysztof grał główną rolę. Podglądałem go w czasie spektakli i myślałem: „Ten człowiek jest zwierzęciem teatralnym, bestią, która wymiata innych ze sceny”. Kiedy zobaczyłem go po raz

pierwszy po udarze, miałem wrażenie, że ta zwierzęcość jest zassana. Bycie na scenie budzi ją w nim na nowo. Krzysztof musi grać - opowiada Mateusz Pakuła, scenarzysta „Wieloryba The Globe”.

Premiera spektaklu „Wieloryb The Globe” w piątek w Teatrze Łąźnia Nowa. ●



„Plastiki” w reż. Grzegorza Wiśniewskiego

Zobaczymy na Boskiej

Oprócz najnowszych koprodukcji podczas festiwalu obejrzymy spektakle już znane. Dziesięć najgłośniejszych premier sezonu powalczy o 50 tys. zł w konkursie Inferno.

Zobaczymy: ● „Komediant” Agnieszki Olsten z Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, ● „Dybuk” Anny Smolar z Teatru Polskiego w Bydgoszczy, ● „Biała siła, czarna pamięć” Piotra Ratajczaka z Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, ● „Kumernis, czyli o tym, jak świętej panience broda rosła” Agaty Dudy-Gracz z Teatru Muzycznego w Gdyni, ● „Wesele” Radka Rychcika z Teatru Śląskiego w Katowicach, ● „Każdy dostanie to, w co wierzy” Wiktora Rubina i Joli Janiczak z Teatru Powszechnego w Warszawie, ● „Robert Robur” Krzysztofa Garbaczewskiego z TR Warszawa, ● dwie krakowskie inscenizacje - „Podopieczni”

Pawła Miśkiewicza z Narodowego Starego Teatru i „Wszystko o mojej matce” Michała Borczucha z Teatru Łąźnia Nowa.

W konkursie Paradiso o 100 tys. zł powalczy ośmioro młodych twórców: Małgorzata Warsicka („Dzieje upadków”), Magda Szpecht („Schubert. Romantyczna kompozycja na dwunastu wykonawców i kwartet smyczkowy”), Katarzyna Kalwat („Holzwege”), Kuba Roszkowski („Wesele”), Anna Karasińska („Drugi spektakl” Teatr Polski w Poznaniu), Teo Dumski („Krótki zarys wszystkiego”), Jakub Skrzywanek („Cynkowi chłopcy”) i Aneta Groszyńska („Zapolska Superstar, czyli jak przegrywać, żeby wygrać”).

IX Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia odbędzie się w dniach od 8 do 17 grudnia. Szczegółowy program oraz bilety na stronie Boskakomedia.pl.